



Dzisiaj każdego kto przychodzi do kościoła Matki Bożej Anielskiej w Grodnie przy bramie wita figura św. Maksymiliana. Przypomina ona o tym, że tutaj mieszkał i pracował święty, którego celem było szerzenie chrześcijaństwa w świecie za pośrednictwem Matki Bożej. Bezpośrednio w świątyni zainstalowano tablicę pamiątkową na cześć o. Kolbego, a także są przechowywane jego relikwie. Ojcowie franciszkanie, którzy teraz służą w parafii, podkreślają, że historia życia i męczeństwa św. Maksymiliana mocno wpływa na ludzi, którzy przychodzą tutaj po raz pierwszy, aby zapoznać się z historią kościoła i zakonu.

„Dzisiaj służba na rzecz drugiego człowieka nie jest bardzo popularna – mówi franciszkanin o. Eugeniusz Gołub. – Historia o. Kolbego, który oddał swoje życie za innego – dobra katecheza o wartościach i doskonała okazja, aby zapytać samego siebie: co jest dla mnie ważne? za co mógłbym oddać życie? czy mam taką odwagę?”. † O. Eugeniusz mówi, że sprawa św. Maksymiliana rozwija się. W parafii istnieje Rycerstwo Niepokalanej – towarzystwo, którego członkowie za pomocą modlitwy, pokuty i świadectwa troszczą się o grzeszników i tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa. „Idea rycerstwa jest bardzo piękna: oddać siebie na własność Bogu, aby mógł działać przez człowieka. We wszystkich sprawach Bóg używa ludzi jako narzędzie w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu, darząc potrzebnymi darami – mówi franciszkanin. – Sens towarzystwa nie w tym, aby nosić medalik, ale by nawracać ludzi, którzy nie znają Boga, wykorzystując wszystkie możliwe środki. To wymaga pokory i pełnego zaufania Maryi Niepokalanej, aby za Jej pośrednictwem Bóg mógł dokonywać wielkich rzeczy”. O. Eugeniusz zauważa, że niestety ojcowie nie mają własnego wydawnictwa na Białorusi, ale są obecni w Internecie. Franciszkanie cały czas szukają sposobu, aby wychowywać młodzież w duchu św. Maksymiliana. „Nasi bracia w Polsce założyli Szkołę Nowej Ewangelizacji Niepokalanej. Dobrze by było, aby zorganizować coś podobnego na Białorusi, aby dziewczęta i chłopcy mogli uczestniczyć w rekolekcjach ewangelizacyjnych, poznawać podstawy swojej wiary, a potem wychodzić w świat i świadczyć o miłości Bożej”.